

## ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, cud lubelski, Katedra Lubelska, łzy na obrazie

### Wyjechać z Lublina można było, natomiast wjechać już nie. Cud lubelski

O ile pamiętam, to był [19]49 rok, moja siostra jechała wtedy na praktykę do Pabianic. Wyjechać z Lublina można było, natomiast wjechać do Lublina już nie. Żeby wykupić bilet do Lublina, trzeba było mieć zameldowanie i chyba jakieś pozwolenia, ale nie jestem pewna. Ja z moim tatą odwoziliśmy ją tam do Łodzi, z Łodzi do Pabianic, to już ona sama pojechała. I gdy wracaliśmy do Lublina, to bilet na dowód trzeba było kupić. Ten cud w Lublinie, to jakaś wieść się rozniosła, zaczęli się ludzie schodzić, zbierać, zjeżdżać. Tłumy były. Do nas do domu, to przyjeżdżali ludzie właśnie z Bełżyc. Niektórzy nocowali, niektórzy tylko trochę pobyli i szli tam, pod katedrę. Ja też tam pod katedrą byłam, chodziłam. Były tłumy, ludzie się tam modlili, śpiewali. Trudno było się dostać do tego obrazu, ale dostałam się jakoś i muszę się przyznać, że nic nie widziałam. Nie widziałam żadnych łez. Pytałam moich rodziców, pytałam siostry, pytałam tych, którzy przyjeżdżali, innych – nawet po latach zapytałam moją teściową czy widziała. Powiedziała, że nie. Ci z którymi rozmawiałam nie widzieli żadnych krwawych łez. Natomiast po latach, po wielu, może po trzydziestu latach, ja sama zobaczyłam te łzy na procesji przy katedrze. To była jakaś rocznica tego cudu w katedrze. Nieśli ten obraz, słońce świeciło akurat na obraz i zobaczyłam te krwawe łzy. Po paru dniach poszłam do katedry, żeby sprawdzić, czy mi się to przywidziało, czy nie. Więc te łzy były. O co chodziło, to ja nie wiem, dlaczego wtedy ludzie nie widzieli, a teraz, dlaczego te łzy na tym obrazie są?

Data i miejsce nagrania	2016-04-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"